



# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezatrzeżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 30 halerzy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drabnem pismem 2 k. — h.  
 • III . . . . . 1,20  
 • IV . . . . . — 60  
 Drobne za wyraz . . . . . — 20

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie . . . . . 5 k. — h.

Z odnośzeniem do domu . . . . . 6 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.

**KINO Y  
GZARY.**

**Premjera! Nowość!** Począwszy od czwartku 31 paźdz. 1918 r.  
**ZAKŁAD HUZARSKI**  
 wykwintna komedja w 4 części. w głównej roli **Harrison Pslander**  
 przy współudziale najwybitniejszych artystów Król. Teatrów w Kopenhadze.

**Nad program.**  
**A D R J A T Y K**  
 wspaniała natura  
 Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyrekcją p. FOGELMANA.

## W „MIRAŻU” CZARNY WŁADCA

**TEATR  
„CORSO”**  
 Program № 10.  
 Kościelna 9.

Czwartek, Piątek, Sobota i Niedziela  
**I część**  
 Najnowsza kreacja **HENNY PORTEN**  
 w 5 aktowem wspaniałem nastrojowym dramacie  
**„Gdy miłość wzywa”**  
**II część**  
**P O M Y Ł K A** komiczne  
 Koncertowy kwintet pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.  
 Zmiany programów w **Poniedziałki i Czwartki.**  
 Szczegóły w programach. Zarząd.

**Związek Handlowy Stow. Budowlanych**  
 Lublin, ul. Kapucyńska № 1.

Dostarcza i posiada na składzie: Cement, wapno, szkło, papę smołowcową, dachówki, gwoździe wszelkich wymiarów, okucia do drzwi i okien, siekiery, odlewy kuchenne, drzwiczki hermetyczne, maszyny do wyrobów cementowo-piaskowych, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres materiałów handlowych.  
 1183—8

## Objęcie Radomia przez władze Polskie

W piątek wieczorem przybył do Radomia St. Majewski kurjer od komisarza jeneralnego rządu polskiego na okupację austriacką z rozkazem przejęcia władzy cywilnej przez władze polskie. Na zebraniu odbytem u jednego z obywateli wyłoniono delegację, której powierzono udać się do austriackiego komendanta powiatu i przejąć władzę cywilną. W skład tej delegacji weszli p. p. Dębowski, Jankowski, Kelles-Krauz, Szczawiński i Wigura.

Wczoraj o godzinie 10 rano delegacja ta wraz z p. Wacławem Gajewskim sekretarzem do spraw politycznych przy jeneralnym komisarzu rządu polskiego w Lublinie i p. Stanisławem Majewskim kurjerem jeneralnego komisarza w Lublinie po porozumieniu telefonicznym z p. g. komisarzem Zdanowskim udała się do jen. Kwiatkowskiego dla ustalenia, że przejęcie Władzy odbędzie się dzisiaj.

Komisarzem na powiat radomski przez rząd polski został mianowany p. inż. Słomiński, który będzie działał chwilo-

wo przy przejmowaniu władzy łącznie z komisją, złożoną z osób, które stanowiły delegację.

Komendę nad oddziałami polskimi obejmie tymczasowo podporucznik Marjański Józef.

O godz. 12 w południe Dowborezycy, P. O. W. i inne organizacje wojskowe po Nabożeństwie odprawionem w kościele po Bernardyńskim pod komendą oficerów polskich przemaszerowały pod Komendę i tu po załatwieniu przez delegację formalności, wygłosili z balkonu przemówienie do tłumów: w imieniu delegacji dr. Kelles-Krauz, w imieniu rządu polskiego komisarz Słomiński, oraz komendant tymczasowy podpor. Marjański. Przemówieniom towarzyszyły okrzyki na cześć armji polskiej, rządu polskiego, Piłsudskiego i t. p. Orkiestra grała hymny polskie.

O godz. 12 i pół zebrała się wspomniana delegacja pod prezydencją komisarza na powiat radomski p. Słomińskiego i ustaliła wydać odezwę do ludności oraz

## ZAWIADOMIENIE

W dniu 1-go października r. b. otwartą została fabryka wód kolońskich, perfum i kosmetyki pod firmą T-wo „SELECT” Jan Postrzygacz i S-ka w Dąbrowie Górniczej. 1181—3

udać się do jen. Szeiblego celem przejęcia kolei.

Żołnierze i oficerowie polacy z armji austriackiej zostaną wydzieleni z pośród wojska austriackiego i dziś o godzinie 10 rano na placu 3-go Maja złożą przysięgę na wierność państwu Polskiemu.

Rota przysięgi z d. 12 października r. b. Spodziewane jest lada chwila przybycie komendanta wojskowego z Warszawy lub Lublina.

Od dnia dzisiejszego Radom podlega tylko polskim władzom. Zaczynamy budować państwo polskie,—pamiętajmy, że najważniejszym warunkiem doprowadzenia do końca tego dzieła jest spokój, ład, porządek i posłuch władzom polskim, z którymi społeczeństwo całe musi współdziałać. Tylko wtedy zdołamy zorganizować się i urzeczywistnić Zjednoczenie całej Polski. Niech żyje Państwo Polskie! Niech żyje Rząd Polski! Niech żyje Zjednoczony i Niepodległy Naród!

## Rozkaz szefa sztabu jen. Rozwadowskiego.

Najstarszy oficer Polak każdej miejscowości okupacji austriackiej obejmie natychmiast komendę nad wszystkimi znajdującymi się w danej miejscowości oddziałami żołnierzy Polaków.

Wszystkie odznaki zastąpić odznakami polskimi, oddziały zaprzysiądz według dekretu z 12 października 1918 roku i postępować w dalszym ciągu w porozumieniu z polskim jeneralnym komisarzem J. Zdanowskim w Lublinie. Zachować bezwzględny spokój i porządek

Szef Sztabu

**ROZWADOWSKI.**

# ODEZWA.

Na wniosek Rady Ministrów mianowany zostałem Komisarzem jeneralnym Rządu Polskiego, dla przejęcia zarządu państwowego z rąk e. i k. jenerał-gubernatorstwa.

Dążeniem mojem jest czynność tę ukończyć w jaknajszyszym czasie. Przejęcie ma nastąpić w drodze umowy wzajemnej.

Skrócenie okresu przejściowego zależy od zgodnej z Rządem polskim i jego wskazówkami współpracy wszystkich obywateli Kraju. Ta współpraca, oparta o spokój, rozagę i ofiarność, zabezpieczy jedynie rozwój i granice państwa, którego wewnętrzną przebudowę oddamy już niezadługo oczekiwanemu Sejmowi.

Komisarz Jeneralny Rządu Polskiego

**J. Zdanowski.**

## Polska Organizacja Wojsk - Związek Pogot. Wojennego. ROZKAZ.

W dniu dzisiejszym w związku z rozkazem Szefa Sztabu Jeneralnego Wojsk Polskich organizacje P. O. W. i Z. P. W., jako takie przestają istnieć. Żołnierze czynni i z rezerwy mają się zameldować w Komendzie Placu Wojsk Polskich i rozkazom tej Władzy podlegać będą.

Komendant P. O. W.	Komendant Z. P. W.
Roman Wrzos	Włodzimierz Zieliński
Za zgodność St. Kostka	T. Osiński.

Radom, 2 listopada 1918 roku.

## TELEGRAMY.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN, 1 listopada. (B. K.).  
Donoszą urzędownie:

#### ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

We Flandrii przedsięwzięt nieprzyjaciel swoje wielkie ataki. Między granicą holenderską a Deinze uderzyli Belgowie i Francuzi przeciw naszym przyczółkom mostowym na zachodnim brzegu rzeki. Po obydwu stronach Zomergen odebraliśmy kontratakami przejściowo stracony przyczółek mostowy. Na pozostałym froncie odparliśmy nieprzyjaciela przed naszymi linjami. Na południe od Deinze, koło Zulte i Arseghem wtargnął nieprzyjaciel w nasze linje. Na południe od Deinze nieprzyjaciel, który przekroczył drogę Deinze—Kruishouten został z powrotem odrzucony. Po obydwu stronach Arseghem wstrzymały nieprzyjaciela wojska stojące w tyle przed naszą artylerią. Wojska walczące na północ od kolei Courtrai—Audenarde odparły nieprzyjaciela przed swoimi linjami, zostały jednak w ciągu dnia cofnięte na wyżyny po obydwu stronach Nokere, a to aby utrzymać połączenie z sąsiednimi wojskami. Walki zakończyły się wieczorem na zachód od drogi Deinze—Kruishouten i na wyżynach w linii Nokere-Kerkhove. Na wyżynach rzeki Aisne na północ - zachód od Herpy rozchwiały się wśród ciężkich strat silne ataki nieprzyjaciela.

#### BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Wojska niemieckie zostały cofnięte na północny brzeg Dunaju po obydwu stronach Belgradu i Semendry bez przeszkody ze strony przeciwnika.

Szef jeneralnego sztabu  
Graener.

### Komunikat austriacki.

Wycofanie wojsk austr.-węg. z Włoch

WIEN, 1 listopada. (B. K.).  
Donoszą urzędownie:

#### FRONT WŁOSKI.

Opróżnianie prowincji Wenecji trwa w dalszym ciągu.

#### BALKANSKA WIDOWNIA WOJNY.

Nasze główne siły osiągnęły północny brzeg Dunaju.

WIEN, 31 październ. (B. K.).  
Donoszą urzędownie:

### Prośba o zawieszenie broni.

Naczelna komenda armji zawiązała już dnia 29 b. m. połączenie przez parlamentarjusza z naczelnym dowództwem włoskim. Nie chciano pominąć żadnego środka aby zaoszczędzić dalszych zbytecznych ofiar, doprowadzić do przerwania kroków nieprzyjacielskich i zawarcia zawieszenia broni.

Wobec jednak początkowo odmownego stanowiska naczelnego dowództwa włoskiego mógł dopiero 30 b. m. przekroczyć linię jenerał v. Weber wraz z delegacją i rozpocząć pertraktacje.

Szef sztabu jeneralnego.

### Komunikat angielski.

LONDYN, 1 listopada. (B. K.).  
(Reuter donosi):

### Kapitulacja wojsk tureckich.

Armje tureckie złożyły broń w Mezopotamji, Syrii i na Kaukazie. W ten sposób zakończenie kroków nieprzyjacielskich jest zapewnione. Dziennik dowiaduje się również, że Dardanele będą otwarte dla floty angielskiej, a Konstantynopol niebawem wzięty w posiadanie przez Anglików.

## Zebranie. Klubu Społecznego.

W Sali Resursy Rzemieślniczej odbędzie się dziś o godzinie 4-ej po południu wielkie zebranie polityczne Klubu Społecznego. Omawiane będą bieżące wypadki.

### Koalicja zgadza się na zawieszenie broni z Austryą.

LONDYN, 30 październ. (B. K.).  
„Daily Telegraph“ dowiaduje się, że zawieszenie broni będzie Austro-Węgrom niezwłocznie przyznane.

### Hr. Karolyi złożył przysięgę.

BUDAPESZT, 1 listopada (B. K.).  
Dziś wieczorem hr. Karolyi złożył przysięgę w ręce arcyks. Józefa, jako przedstawiciela króla. Po prezydencie ministrów złożyli przysięgę i inni ministrowie.

### Zamordowanie hr. Tiszy.

BUDAPESZT, 1 listopada. (B. K.).  
Wczoraj wieczorem wtargnęło do mieszkania hr. Tiszy trzech żołnierzy uzbrojonych w karabiny. Na zapytanie hrabiego czego żądają, jeden z nich zawołał: „spowodowałeś wojnę, przez ciebie zginęło miliony ludzi“. Tisza odpowiedział: „z całego serca żałuję ofiar, ale nie z mojej winy ta wojna wynikła“. Żołnierze zawoławszy, że godzina porachunku nadeszła dali 3 strzały i zbiegli. Hr. Tisza zginął na miejscu.

### Wojska angielskie w Lublanie.

LUBLANA, 31 październ. „Morgen Ztg.“ donosi: Dziś przybyli tutaj Anglicy z Trjestu. Rozeszły się pogłoski, że floty amerykańska i angielska zajęły port w Trjeście.

### Kronika polityczna.

Podczas wizyty swej onegdajszej u gen.-gubernatora v. Beselera p. prezydent ministrów Świeżyński zażądał kategorycznie zaprzestania rekwizycji i wywożenia zboża z kraju. Termin dla odpowiedzi p. prezydent wyznaczył 48-godzinny.

Na konferencji przedstawicieli rządu polskiego z szefem zarządu cywilnego gen.-gubernatorstwa warszawskiego v. Steinmeistem stwierdzono, że władze okupacyjne niemieckie wywoziły już 75 proc. kontyngentu zboża tegorocznego (w 5.000 wagonów). Znajdują się te zapasy w śpiżniach w Gdańsku. Według zapowiedzi v. Steinmeistra mają być one zwrócone rządowi polskiemu.

Ks. Seweryn Czetwertyński został przez Radę ministrów wydelegowany do Berlina w specjalnej misji, a mianowicie do załatwienia trzech spraw niecierpiących zwłoki, jakie zdaniem rządu winny być załatwione w dniach najbliższych: 1) uwolnienie Piłsudskiego, 2) sprawa rekwizycji i wywozu zboża, 3) oddanie władzom polskim zarządu cywilnego. Ks. Czetwertyński odbył wczoraj dwie konferencje z prezydentem ministrów p. Świeżyńskim w sprawie swej misji.

Hr. Adam Ronikier, który jak wiadomo, nie zrezygnował ze swego stanowiska, owszem zgłosił swe dyplomatyczne usługi nowemu rządowi, otrzymał dymisję.

Przedstawicielem rządu polskiego w Wiedniu pozostaje nadal hr. Stefan Przeździecki.

Ministrem zdrowia mianowany został dr. Tomasz Janiszewski z Krakowa, wiceministrem przemysłu i handlu został dr. Edward Strasburger, wiceministrem zaś pracy i ochrony społecznej inż. Terrech, znany działacz robotniczy w Zagłębiu Dąbrowskim, będący ostatnio szefem biura Związku miast.

Przyjechał do Warszawy były komendant legionów i b. jenerał-gubernator lubelski, hr. Szeptycki, który wymieniany jest jako kandydat na jeneralnego inspektora armji polskiej i prezesa komisji kwalifikacyjnej.

W sprawie formowania armji narodowej ukazał się następujący dekret: My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy: W związku, z dekretem Naszym z dnia 12 października 1918 roku. o przejściu Władzy Zwierzchniej nad wojskiem polskim w Nasze ręce przystąpić do formowania armji narodowej na podstawie Tymczasowej Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej którą równocześnie ogłaszamy, poruczając Naszemu rządowi bezzwłocznie jej wykonanie.

Dan w Warszawie, d. 27 października 1918 r.

† Aleksander Kakowski.  
Zdz. Lubomirski.  
Józef Ostrowski.

Prezydent Ministrów: Józef Świeżyński, minister spraw zewnętrznych Głubiński, minister spraw wewnętrznych S. Chrzanowski, minister sprawiedliwości J. Higersberger, minister rolnictwa i dóbr koronnych. W. Grabski, minister przemysłu i handlu Andrzej Wierzbicki, minister komunikacji W. Paszkowski, minister aprowizacji Ant. Minkiewicz.

### O powrót Piłsudskie go.

Prezydent ministrów p. Świeżyński otrzymał następującą depezę:

Mam zaszczyt potwierdzić Waszej Ekscelencji odbiór telegramu z 23-go października 1918 r., w którym Pan donosi mi o objęciu urzędu Prezydenta Ministrów i daje wyraz nadziei, że rząd niemiecki okaże gotowość internowania obecnie w Magdeburgu brygadjerowi Józefowi Piłsudskiemu wobec jego powołania na stanowisko ministra spraw wojskowych, umożliwić powrót do ojczyzny. Niemiecki zarząd okupacyjny zdecydował się w swoim czasie tylko z naglających względów utrzymania porządku i spokoju na to, aby brygadjera Piłsudskiego, który z początku wojny po stronie mocarstw centralnych walcząc o uwolnienie swej ojczyzny i jako członek Tymczasowej Rady Stanu brał czynny udział w rozpoczętej przez mocarstwa okupacyjne budowie państwa polskiego, internować w Niemczech. Ekscelencja wyraża przekonanie, że leży to w dobrze uzasadnionym interesie obustronnym państw obu, aby brygadjer Piłsudski niezwłocznie powrócił i objął powierzony mu rząd, zapatrywanie to mógłbym podzielić tylko wtedy, gdyby brygadjer Piłsudski porzucił wrogi stanowisko wobec władz okupacyjnych które doprowadziło do jego usunięcia z Polski i, gdyby z całą szczerością stanął na gruncie przestrzegania obustronnych interesów państwowych. Jest w mocy Polskiego Rządu przyczynić się do tego przez dostarczenie rządowi okupacji takich dowodów, któreby mogły usunąć wątpliwości zachodzące obecnie w kwestji powrotu brygadjera Piłsudskiego, tudzież przez objęcie za dalsze zachowanie się tegoż takich poręczeń i gwarancji, których żądać ma prawo rząd niemiecki, dopóki jako władza okupacyjna, ponosi odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i porządku na terenie okupacji.

Kancelarz Rzeszy  
ks. Maksymiljan Badeński.

### Z Galicji.

W dniu 30 ub. m. wszystkie krajowe władze cywilne i wojskowe w Galicji podały się P. K. L., jako reprezentującej rząd polski.

Przyjuzum P. K. L. wysłało do kolei państwowych we Lwowie, Stanisławowie i Krakowie następujący urzędowy telegram:

**Teatr Polski**  
**H. CZARNECKIEGO**

Dziś w niedzielę

**Przedstawienie popołudniowe**

o godzinie 4-ej

ostatnie pożegnalne przedstawienie

Dziś w niedzielę

**WESOLA WDÓWKA**

operetka w 3 aktach Fr. Lehara.  
HUŚTAWKI. Deszcz żywych kwiatów na publiczność.

**Teatr Polski H. Czarneckiego.**

**Opera Polska z Warszawy.**

Czwartek dnia 7 listopada

**VIOLETTA**

opera w 5 aktach Verdie'go

Piątek dnia 8 listopada

**ŻYDOWKA**

opera w 5 aktach Holvy'ego.

Sobota dnia 9 listopada

**FAUST**

opera w 5 aktach Gounod'a

Niedziela dnia 10 listopada

**HALKA**

opera w 4 aktach St. Moniuszki

**Edward Suchański**

Księgarnia w Radomiu

poleca wybitne nowości wydawnicze.

**Nauka skarbowości**

wykład skarbowości państwowej i gminnej—przez prof. Radziszewskiego. Niezbędna dla działaczy społecznych . . . . . Kor. 30

**Platona Fajdros.**

Światły dialog między Fajdrossem a Sokratesem, przełożony i objaśniony przez W. Witwickiego . . . . . Kor. 16

**Bolesław Prus —**

przez Ludwika Włodk. Zarys społeczno-literacki str. 350 . . . . . Kor. 22

**Jak napisać testament**

własnoręczny — opracował Henryk Cederbaum wyd. III. . . . . Kor. 13

**Pogadanki religijne**

z małymi dziećmi w kościele, w domu, w ochronie. Napisał ks. dr. Młynarczyk . . . . . Kor. 10

**Hodowla warzyw.**

Brzezińskiego, wydanie nowe, przejrane i dopełnione. Też autor—Hodowla drzew i krzewów owocowych . . . . . Kor. 12

**50 pieśni znanych**

na fortepian z podłożonym tekstem — Nowości Kor. 13

„Komisja likwidacyjna zarządziła, aby wszelkie artykuły żywnościowe, zwierzęta użytkowe i rzeźne, ropa i jej przetwory, węgiel, drzewo i inne surowce z kraju pochodzące nie były wysyłane poza granice Galicji i Śląska. Również przewóz tych samych artykułów z Królestwa poza granice Galicji i Śląska jest wstrzymany. Przewóz tych samych artykułów z Ukrainy zostaje na razie również wstrzymany.

Bezwzględnie zakazany jest wywóz i przewóz wszelkiego rodzaju broni i amunicji, uniformów, bielizny i wszelkich materiałów wojskowych. Transporty wojska z bronią i z odpowiednimi środkami żywności na 48 godzin są dopuszczalne.

Prezydent P. K. L. mianowało p. d-ra Władysława Studzińskiego naczelnym kierownikiem obrotów i wywozu w Galicji. P. Studziński bezwzględnie objął urządowanie.

Komendantem został, mianowanym przez rząd polski dla Galicji zachodniej po Przemysły brygadjer Roja, dla Galicji wschodniej hr. Łamezan. Ogólne dowództwo nad wojskami polskimi w dzielnicami w Galicji z dawnej austriackiej armii objął gen. Puchalski. Komisarzem rządowym polskim mianowany został ks. Witold Czartoryski.

**Jen. Puchalski oddał Przemysły.**

Komendant twierdzy Przemysły, Jen. Puchalski, o d d a ł zastępcy P. K. L. twierdzę Przemysły wraz ze wszystkimi zapasami w niej nagromadzonymi.

**Śląsk pod władzą polską.**

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego ogłosiła się legalną przedstawicielką Śląska Cieszyńskiego jako części Polski i objęła władzę nad okręgami Cieszyn, Frysztat i Bielsko.

Komendant wojskowy załogi cieszyńskiej oddał się do dyspozycji Rady Narodowej. Przybyła do Cieszyna delegacja gmin, złożona z 80 wójtów lub ich zastępców i złożyła przysięgę na wierność Radzie Narodowej.

**PRZESTROGA.**

Może nie w odpowiedniej chwili głos podnoszę, jednakże dopóki można było chodzić w trepach, nosić wytartą marynarkę i mieszkać w nieopalanym pokoju, można było i milczeć. Ale gdyśmy stanęli już w obliczu nieubłaganej zimy i kwestja obuwia, ubrania i t. d. jest na porządku dziennym, gdy doza wszelkiej cierpliwości się przebrała, pozwól zwrócić sobie uwagę kompetentnym czynnikom na ten oplakany stan, w jakim znajduje się nauczycielstwo wiejskie.

Żyjemy w wielkiej chwili, w której nauczyciel winien pracować intensywnie nie tylko w szkole, ale i poza szkołą, lecz niestety, często dobre chęci nauczy-

ciela unicestwia np. brak butów. Każdy człowiek uświadomiony wie o tem, jak wielką rolę odgrywa szkoła w narodzie jako czynnik wychowawczy; należy też pamiętać o tych, którzy tę szkołę prowadzą. W obecnych czasach, kiedy najprostszemu robotnikowi płaci się minimum 10 kor. dziennie, nauczycielowi, posiadającemu pewne wykształcenie, każe się pracować za 3 kor. 80 hal.

Czy to nie ironja losu? Jeżeli tak dalej będzie się traktować u nas nauczycieli, to należy wątpić w owocną pracę szkół naszych. Nic dziwnego, że dziś nauczyciel oddaje się rozmaitym zajęciom ubocznym, nie poświęca swego czasu wyłącznie szkole, lecz jest do tego zmuszony, aby podtrzymać swą nędzną wegetację.

Obecnie poza szkołą jest wielkie pole do pracy; trzeba przecież uświadamiać chłopca. Niestety, wszelką pracę w tym kierunku osłabia nędzny wygląd wiejskiego pedagoga, wobec którego „chłop-burżuj” patrzy na niego z politowaniem.

Nie więc dziwnego, że nie jeden nauczyciel odsuwa się od wszelkiej pracy społecznej. Dopóki nie ureguluje się poborów nauczycielskich, trudno żądać, aby ten anemiczny nauczyciel, odżywiający się przeważnie kartoflami, pracował skutecznie wśród anormalnych stouków.

Dzięki właśnie takim stosunkom dużo zdolnych nauczycieli zrezygnowało z tej kariery szukając lepszych posad w innych zawodach i one też spowodowały, że taki żukomy procent męczyzn w zawodzie nauczycielskim.

Jeżeli wśród takich warunków ma dalej pracować nauczyciel, wskazany byłoby, aby dla nauczycieli przepisano recepty jak w dzisiejszych czasach mają żyć z tych stu piątnastu koron.

Ze strony chłopca niema mowy o jakiejś pomocy, tembardziej, że dużo jeszcze patrzy niechętnie na swego „prefesora”, a w niektórych okolicach starają się go bojkotować, w ten sposób, że odmawiają sprzedaży wszelkich swoich produktów.

Zdaje mi się, że największy czas, aby już nie obchodzono się jak z dziećmi i przestano ludzi nauczycieli obiecankami, ale nareszcie zrealizowano tę dotychczasową i tak zresztą minimalną obietnicę, gdyż tak wychowanie jak i nauczycielstwo powinno się traktować poważnie, aby i u nas nauka osiągnęła właściwy poziom. W. Chorzępa.

**Spółdzielczość w Rosji.**

W „Społem” znajdujemy streszczenie artykułu d-ra Soskina p. t. „Kooperacja i reforma gospodarcza w Rosji”, z którego przytaczamy poniżej ciekawsze urywki, świadczące o niezwykłym rozwoju rosyjskiego ruchu spółdzielczego w czasie wojny obecnej.

Ruch ten liczy już dzisiaj dziesiątki milionów członków, grupujących się we

„Wszzechrosyjskim Centralnym Związku Stowarzyszeń Spożywców” i mających swoją centralę kredytową w „Moskiewskim Banku Ludowym”.

Kooperatywy rosyjskie zbywają zagranicą olej, len i drzewo, sprowadzając stamtąd zamian sznury i maszyny rolnicze, zaopatrują ludność w nasiona, tworzą liczne przedsiębiorstwa przemysłowe, zakładają własne fabryki oraz centrale zakupów i sprzedaży. Planowane są spółdzielcze ubezpieczenia ogniowe i przewozowe. Łączą się one, podług rodzajów swej działalności, w organizacje okręgowe i tworzą Związki Wszzechrosyjskie.

Dwa specjalne wyższe zakłady naukowe w Moskwie i w Petersburgu przeznaczone są na naukę kooperacji. Kooperatyści rosyjscy wydają setki czasopism i jeden wielki dziennik spółdzielczy; posiadają własne drukarnie i przedsiębiorstwa nakładowe książek, broszur i t. p. z zakresu kooperacji.

O szybkim wzroście liczby kooperatyw rosyjskich świadczy poniższe zestawienie cyfrowe:

	1/I 1915	1/I 1918
Stowarzyszenia kredytowe	14350	16500
spożywców	10900	25000
Kółka rolnicze	5000	6000
Stowarzyszenia rolne	1650	2400
Mleczarnie spółdzielcze	2700	3000
Stow. przem. dom. i inne	600	1500
	35200	54400

Jak widać z powyższego zestawienia, najbardziej wzrosła liczba stowarzyszeń spożywców, do czego przyczyniły się trudności żywnościowe; to też istnieje obawa, że po ustaniu tych trudności wiele z podród tych stowarzyszeń upadnie. Z podród stowarzyszeń kredytowych trzy czwarte istnieją po wsiach. Stowarzyszenia rolne zajmują się zarówno zakupem jak i zbytem.

W końcu kwietnia r. b. „Centralny Związek” otworzył w Moskwie fabrykę, mogącą wyrabiać rocznie 300.000 pudów mydła. Prócz tego nabył on lub wydzierżawił 17 nowych przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających przeszło 2800 pracowników.

Planowane jest otwarcie pakowni herbaty, obliczone na 15 milionów funtów rocznie; przy własnych wielkich młynach nad Wołgą zamierzona jest budowa fabryki makaronu; zdecydowane jest nabycie, wydzierżawienie lub budowa fabryk: zapalek, machorki, tytanu, biskoptów, wyrobów chemicznych, papieru, margaryny, syropu i beczek, postawienie tartaka, nowej fabryki mydła, łożu i świec, suszarni kartofli, garbari i kilku olejarni; uważane jest również za konieczne nabycie nowych młynów mącznych i kaszanych oraz paru cegiarni; jest już mowa o prowadzeniu własnych rzeźni i hodowli drobiu.

Celem zorganizowania przewozu zwłaszcza wodnego „Centralny Związek” potwierdził już w główniejszych miastach portowych własne oddziały transportowe i agentury.

Zamierzone jest urządzenie w Turkestanie własnych suszarni owoców na sposób kalifornijski. W Ferganie urządzane już są specjalne zakłady do przechowywania, sortowania i pakowania owoców. W guberniach archangielskiej i wologodzkiej istnieje przeszło 100 arteli drzewnych, posiadających w Archangielsku i Wologodzie swoje Centralne Związki i dzierżawiących tartaki okoliczne; noszą się z myślą pobudowania w Archangielsku portu drzewnego.

Opis powyższy, wyjęty z artykułu d-ra Soskina, „Kons. Rundschau” zaopatruje w końcu następującą trafną uwagę:

„Gdy uświadomimy sobie, jak olbrzymich środków wymaga urzeczywistnienie całego tego programu, a jednocześnie pomysłimy o stosunkach, jakie panują obecnie w Rosji, najlepiej uczynimy, czekując, jak się przedstawie będą te sprawy za lat parę, a dopiero wówczas będziemy

mogli ocenić, co z tego wszystkiego powstanie, albo—co pozostanie”.

**Ceny spadają.**

Pisma warszawskie donoszą że w ostatnich dniach spadły bardzo znacznie ceny skóry. Za funt najlepszej, twardej skóry, która przed 10 dniami kosztowała 120 mar., żądano onegdaj 60 marek. Za funt skóry gorszego gatunku płacono w środę 43 marki, w piątek żądano 25 mar. Stopa „gemzy” i „chromu” staniała o 20 mar. Para cholewek męskich kosztuje obecnie około 60 mar.

Artykuły piśmienne staniały o 40%. Wyroby żelazne, pomimo znacznego wywozu ich na Ukrainę, nie drożeją.

W dziale towarów lokciowych jest zupełny zastój. Od 3 tygodni nie zrobiono większej tranzakcji.

Bielizna i t. zw. konfekcja staniały o 20—30%.

Przybywający dawniej codziennie z okupacji austriackiej komiwojażerowie, t. zw. „szpiliterzy”, nabywający towary dla kupców, w ostatnich dniach nie przyjeżdżają.

**KRONIKA.**

**Kalendarzyk. Dziś:** Huberta B. W. **Jutro:** Karola Boromeusza. **Wschód słońca** o godzinie 6:42. **Zachód** o godzinie 4:21.

Radom, 2 listopada.

**= Zebranie.** W dn. dzisiejszym, t. j. z b. m. o g. 8 wieczorem w sali Klubu Radomskiego, odbędzie się zebranie, na którym p. Dymowski, prezes T-wa „Rozwój”, odczyta referat o celach i dotychczasowej działalności wspomnianego Towarzystwa.

**= Znaczek.** W dn. 1 b. m., t. j. Wszystkich Święt. sprzedawany był znaczek na rzecz Macierzy Szkolnej. Miejmy nadzieję, że wględna pogoda dała możliwość kwestarce zebrać poważniejszej na ten doniosły cel sumy.

**= Milicja Miejska m. Radomia** niniejszem uprasza, aby nieznana młoda kobieta, polka, inteligentnej powierzchowności, w kapeluszu, która w dniu 3 października b. r. około godziny 12-iej w południe w kantorze wymiana pieniędzy Wajselfisza przy ulicy Lubelskiej № 29, rozmieniła 3 rub. na korony zechciała w ważnej sprawie jako świadek podać swe imię, nazwisko i adres do Biura Milicji lub do p. Sędziego Śledczego 2-go rewiru m. Radomia przy ul. Długiej № 10.

**= Schwytnie bandytów.** W dn. 29 u. m. wieczorem czterech uzbrojonych bandytów napadło na drodze między Sadkowem i Kiedrzykiem na przejeżdżających tamtędy kilku żydów. Zabrawszy im pieniądze i zegarki bandyci zbiegli. Nazajutrz rano, t. j. 30 u. m. patrol żandarmerji, który na podstawie doniesienia ograbionych żydów, wyruszył specjalnie na poszukiwania bandytów, natknął się na nich w Goździe, na lubelskiej szosie. Gdy żandarmi wezwali: „ręce do góry”, jeden z bandytów chwycił brauning, ale w tejże samej chwili padły strzały ze strony żandarmerji, skutkiem których jednego z bandytów położono trupem. Z trzech pozostałych jednego złapano zaraz w Goździe, drugiego niedaleko Gozda, a trzeciego aż pod Skaryszewem.

W zabitym poznano niebezpiecznego,

Obrączki złote 56-tej, dukatowe 94-tej próby i wyroby Fragsta poleca

**I. Rubinstein**

968—13 Radom, Lubelska 25.

ściganego od paru lat bandytę, Leona Jedlińskiego, jego kamratami zaś są: Józef i Antoni Binienda, mieszkańcy wsi Bobin, gm. Grabów, pow. Kozienickiego i Andrzej Bara, mieszkaniec wsi Gozdu, gm. Kuczki.

— Kradzieże: W dn. 30 u. m. o g. 7 wieczorem ze strychu domu № 3 przy ul. Wałowej skradziono M. Krancowi bieliznę na sumę 800 kor.

— W dn. 31 u. m. między g. 7—8 rano ze strychu domu № 21 przy ulicy Bóźnicznej skradziono B. Maindelmanowi bieliznę na sumę 1.700 kor.

**Ze sceny i estrady.**

Z teatru.

Ostatnie przedstawienie popołudniowe przypada na dzisiaj niedzielę, daną będzie „Wesoła wdówka”. Początek o godzinie 4-ej. Ceny miejsc niższe.

Opera warszawska opóźnia swój zapowiedziany do nas przyjazd. Przedstawienia rozpoczną się w nadchodzący czwartek.

**Z listów do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie następującej notatki:

„Mglista wzmianka Magistratu m. Radomia w „Głosie Radomskim” № 228 z dn. 30 października r. b. wymaga wyjaśnienia.

Liga Kobiet, która stale opiekowała się grobami legionistów, nie mogąc zrozumieć niczem nie uzasadnionej przez obce czynniki zmiany napisów polskich na niemieckie, zwróciła się na wiosnę r. b. do Rady Miejskiej z prośbą o zainteresowanie w tej kwestji c. i k. Komendy Powiatowej. Rada Miejska w dn. 14 maja r. b. poleciła Magistratowi wyjednać u władz okupacyjnych przywrócenie polskich napisów.

Wobec niewykonania uchwały powyższej do ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej jeden z radnych na posiedzeniu dn. 26 października r. b. zgłosił w tej sprawie nagłą interpelację, wskutek czego Rada miejska poleciła Magistratowi: „by przystąpił do zamiany napisów niemieckich na polskie na krzyżach legionistów na cywilnym cmentarzu”.

Powyższa uchwała nakłada na Magistrat obowiązek dokonania zmiany napisów, a nie sentymentalnego nawoływania do tego osób czy instytucji, które skuteczniej niż Magistrat o grobach legionistów pamiętały i pamiętają.

Za Zarząd Ligi Kobiet  
W. Twarowska.  
Marja Kelles-Kraus.

**Z WYDAWNICTW.**

„Maski”. Zeszyt trzydziesty z dn. 20 października przynosi w części artystycznej cykl nieznanych rysunków Cypr. Norwida, rysunki A. Beardsley'a, reprodukcje z obrazów VI. Hofmana, Ign. Pinkasa i innych. W części literackiej Edward Leszczyński daje kilka liryków. Z nowszej poezji francuskiej przekładają W. Mogilnicki głośnego antysymbolisty z grupy „L'Effort” Maurice Magre'a „Paryż”, Maryla Wolska wiersz Verlaine'a, a K. Firlej-Bielawska armand-Silvéstre'a a sonet o Polniemieckiego Gustawa Meyrynka („W takim razie — oczywiście...”), portret autora „Golema” jest pędzla Oskara Kokoski. Jako próbie wybrków mody ekspresjonistycznej daje redakcja w dziale: „Z osłej łąki literackiej” utwór Gu. Apollinaire'a „Rotsoge” z rysunkiem Archipenki. W dziale krytycznym prof. Dr. Sinko pisze o „Poezji ulicy”, a K. Irzykowski pisze o niedawno zmarłym filozofie Jerzym Simmlu.

Kto pragnie nabywać tanie, zdrowe i smaczne owoce i warzywa, niech kupuje w sklepie Radomskiej Spółki Ogrodniczej, Plac 3 Maja 1, w podwórzu. Otwarty codziennie od g. 8 rano do 1 w południe i od 3 popoł. do 6 wiecz. W niedziele i święta — od 8 do 10 rano

1164—8

Kancelarja Stowarzyszenia Handlowców  
ul. Lubelska 46, przyjmuje codziennie od 7 do 8 i pół wieczorem; zapisy na 6-io miesięczne

**KURSY HANDLOWE**

Kierownikiem kursów jest p. Eugenjusz Kulej, prokurent Banku Handlowego w Warszawie. Wykładane będą: buchalterja, arytmetyka handlowa, język polski, korespondencja, prawo handlowe i ekonomia. Opłata za cały okres półroczny wynosi—dla członków Stowarzyszenia Kor. 100, dla nieczłonków Kor. 150 i może być uiszczane w 4-ech ratach. Niezależnym ustęptwo.

1180—2

**SWIERZBĘ i SWEDZENIE „SKABIN”**

Apteka: Wągrowskich i Kadecza, Warszawa, Chłodna 16.  
ŻADAĆ WSZĘDZIE.

1123—5

**BIURO**

pośrednictwa kupna i sprzedaży

**„W. Karczewski i S-ka”**

w Radomiu, plac 3 Maja № 5.

MA DO SPRZEDANIA:

DOM MUROWANY z placem około 4 tysięcy łokci na jednej z pierwszorzędnych ulic w Radomiu. Cena do 300.000 tysięcy rubli. DOPY i place różnej wielkości. BRYLANTY (para kolczyków) 4 i pół kor.

POSZUKUJE

Kupna i dzierżawy mniejszych i większych majątków ziemskich OGRODNIA, któryby jednocześnie sam, lub kto z jego rodziny sprawował obowiązki stróża.

989—6

**RYCHARSKA**

Akuszerka posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, zamówienia na wieś, Lubelska 57 1022—11

**Kalendarze**

na 1919 r. najlepiej najtaniej wysła koleją hurtownia, Częstochowa A. Otrąbek. Na składzie są: ścienne, książkowe, termiczne, biurkowe, kieszonek. HANDLUJĄCYM RABAT.

1162—2

**AKUSZERKA**

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskrecja zapewniona, Skaryszewska 3. 846—0

Wzrost członkowski wydany przez II-gie Tow. Wzajemnego Kredytu na nazw. Konstantego Kawińskiego dn. 11/VI 1918 r. za № 1375 na rb. 240 zagał.

1186—3

**Nauczycielka**

potrzebna do szkoły prywatnej w Krzyszkowicach od 15-go listopada, Wynagrodzenie równe pensji rządowej i utrzymanie. Oferty lub osobiste zgłoszenia: Radom, Szeroka 14 m. 7 1182—3

Zgubionem 4 weksle w początku października 1918 r. 1) 2 weksle po 500 rb. wystawione w roku 1916 przez Edmunda i Zofję Budkowskich na imię Piotra i Franciszki Bartoldów płatny na każde żądanie. 2) 1 weksel na 500 rb. wystawiony 29 lipca 1917 r. przez Edmunda Budkowskiego na imię Piotra Bartolda, płatny na każde żądanie i 3) 1 weksel wystawiony przez Karola Adama na imię Józefa Bujanowicza na 50 rb. również płatny na każde żądanie. Ostrzeżenie przed nabyciem powyższych weksli, gdyż odpowiednie kroki gdzie należy poczyniono. 1178—3

**Ogłoszenie.**

Komoraik Sądowy Ludwikowski, w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1020 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 19 listopada 1819 roku o godzinie 10 rano przed Urzędem gminy Radsauów ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józefa Pankowskiego z I-go meża Kondrowskiej, a składającego się z krowy, oszacowanego 1700 koron. 1184—1

Piwiarnia z mieszkaniem do odstąpienia zaraz Kozienicka 35. 1185—1

Przepisywanie i nauka na maszynie, Skaryszewska 17—3. 1058—5

Baraki ówilkowe 8 kor. pud sprzedaje Koszarowski, ulica Koszarowa № 1. 1172—3

Zgubiono legitymację na nazwisko Franciszka Jopkiewicza wydaną przez Mag. Rad. dn. 12/9 1918 r. za № 11946. 1187—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Łaji Rozencwej wydaną przez Mag. Rad. dnia 25/IV 1917 r. № 2652. 1179—1

Dotychczas do spółki handlowej lub do jakiegokolwiek go innego przedsiębiorstwa solidnego z kapitałem 20.000 rubli. Zgłoszenia pisemne pod „kapitał” do Administracji „Głosu Radomskiego. 1045—3

Zginęło dn. 1/XI w nocy dwoje prosiat białych, łaskawy znalazca zechce odprawić na ulicę Gołębiowską № 10 do Walentego Tkaczyka. 1190—1

**Towarzystwo Akeyjne**

**Polska Centrala Handlowa w Radomiu**

poleca następujące towary:

**Materiały włókniste.**

Płótno na bieliznę i płócienko kolorowe. Barchany białe i kolorowe, trykot na bieliznę. Drelichy na materace i płótna włóściastkie. Welny na suknie i bluzki w różnych kolorach

Szewioty na kostjumy, alpagi i krepę żałobne. Materiały na palta damskie. Cajgi na ubrania męskie. Korty na spodnie. Kamgarny na ubrania. Kastory, syberyjny i welury na palta.

**Gotowe ubrania.**

Spódnice kortowe, żakiety włóczkowe, fartuchy. Spodnie cajtowe i kortowe, Marynarki kortowe na wacie. Czapki maciejówki granatowe.

Pończochy ciepłe i letnie bawełniane. Pończochy jedwabne. Skarpetki bawełniane i wełniane. Rękawiczki damskie. Sznurówka czarne i kolorowe.

**Norymberszczyzna.**

Nici. Igły. Szpilki.

Guziki z masy perłowej. Guziki rogowe w różnych wielkościach. Guziki niciane do bielizny.

**Gotowe obuwie** męskie, damskie i dziecięce.

Sprzedaż hurtowa w Radomiu: Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H. w Radomiu, Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1151—7

**Radomskie Biuro Techniczno-Budowlane**

Inżynierów i Architektów. Radom, pl. 3-go Maja 2.

Projekty, kosztorysy. Przedsiębiorstwa budowlane. Sprzedaż: cementu, papy, smołowca, gwoździ, przyborów kuchennych, piecowych i t.p.

**DOM TECHNICZNO-HANDLOWY**

**St. Brzozowski i M. J. Szmorliński**

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe. Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

**Radomska Fabryka smarów „STEMAR”**

WŁAŚCICIELE

**St. Brzozowski i M. J. Szmorliński**

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: Oleje maszynowe i cylindrowe.

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a, Dziegieć i t. p.